KURJER WARSZAWSKI.

D. 30. Marca.— Rok 1845. Niedziela. № 85. Jutro, Zwiastowa: N. MARJI.— Śta Kornela. Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

Święto uroczyste *Zwiastowania* BOGA RODZICY, przypadłe w tym roku w czasie *Wielkanocnym*, odłożone zostało na Poniedziałek po Niedzieli *Przewodnie*, i, to iest na dzień iutrzejszy. Konsyljum w *Toledzie* r. 656, naznaczyło na obchód tego święta dzień *18 Grud:*; wszakże z początkiem IX. wieku, Kościół *Rzymski* odwołał toż postanowienie, i to święto do dnia *25 Marca*, tak iak ie obchodzono w pierwszych wiekach Chrześciaństwa, przywiązał. Na cześć taiemnicy *Zwiastowania*, istnieią liczne Zakony i inne instytucje. W r. 1232 założono we *Florencji* Zakon *Annoncjady*, a we *Francji* i *Włoszech* Zakon *Celestynek*. Kardynał *Turrecremata* r. 1460 ufundował w *Rzymie* w kościele N. Marji (dawnej świątyni *Minerwy*), Towarzystwo maiące na celu uposażenie ubogich a cnotliwych dziewcząt. Towarzystwo to uposażało rocznie do 400 takich Panien. *Amedeusz VIII* Xiążę *Sabaudzki* w r. 1434, ustanowił order *Annuncjady*, w najwyższym dotychczas zaszczycie będący. Zaś Papież Urban II. na cześć Zwiastowania BOGA RODZICY nakazał owo trzykrotne dzwonienie dzienne, zwane na *Anioł Pański*, które odmawiaiącym takowe modlitwy mocą bull Papieżów Jana XXII., Kalixta III., Pawła III., Alexandra VII. i Klemensa X. hojne nadaie odpusty.

W kościele Wielebnych Panien *Sakramentek*, iutro uroczystość N. MARJI *Zwiastowania*, odbywać się będzie z solennem Nabożeństwem i Kazaniami rano i po południu. Następnego dnia we Wtorek, Kościół ten będzie obchodził uroczystość Ś. Benedykta Zakonodawcy. — Gdy w tym roku dzień Śgo Józefa przypadł w ciągu Wielkiego tygodnia, przeto uroczyste Nabożeństwo zwykle w ten dzień odbywane w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedm:, na cześć tego Śgo, odbywać się będzie poiutrze z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Procesją.

Z upoważnienia wyższej Władzy, Naczelnikiem części Policyjno-Administracyjnej Biura Warszawskiego Ober-Policmajstra, mianowany został, P. Wojciech *Pękalski*, pełniący zastępczo obowiązki te od dnia 14go Kwietnia 1844 r. (G. P.)

Komitet Towarzystwa Wsparcia podupadłych Artystów Muzycznych, ich Wdów i Sierot, uwiadamia Członków tegoż Towarzystwa, iż Sessja iutro po Summie odbędzie się w Refektarzu XX. *Augustjanów*. Komitet nie ustaiąc w czuwaniu nad dobrem Towarzystwa, poczytuie za obowiązek przypomnieć Członkom zalegaiącym w opłacie miernych składek, aby dobrowolnemu zobowiązaniu się zechcieli zadosyć-uczynić, gdyż od tego zależy iedynie istnienie Towarzystwa, które iuż dziś pod swą pieczą ma 6ciu Emerytów do utrzymania, a kapitału przeszło 37,000 złp. na pewnych hipotekach lokowanego wynoszącego, nadwerężyć nie może i nie winien. W końcu Komitet donosi, iż ciągle tylko Amatorowie lub Artyści muzyki, mogą być przyięci do rzeczonego Towarzystwa.

Zmarły ś. p. Hrabia Alexander *Potocki*, pozostawia 3ch Synów, *Augusta*, *Maurycego* i *Stanisława*; a z zeszłej z tego świata w r. 1830 Córki Natalji Xiężnej *Sanguszkowej*, Wnuczkę Marją Xżniczkę *Sanguszkównę*, która w tym czasie obu Dziadów swoich, Ojczystego Xcia Eust: *Sanguszkę* i Matczynego *Potockiego*, utraca.

Pozostałe Dzieci po ś. p. Magdalenie *Jedicke*, Wdowie, zaonegdaj w 52gim roku życia zmarłej, zapraszaią Krewnych i Znaiomych na exportację zwłok, dziś o godz: 3ciej po południu z Kaplicy XX. Bernardynów, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredy: Ziems:, podała do wiadomości, iż do losowania rozpocząć się maiącego poiutrze o godz: 9tej z rana w domu Władz tegoż Towarzystwa, w obec publiczności uczestniczeć pragnącej, należeć będą Listy Zastawne białe dawniej iuż raz na zawsze i w półroczu ostatniem do losowania podane.

Rada Szczegółowa Domu Przytułku Starców Gminy Augsb:-Ewang:, składa czułe podziękowanie WW. *Kauszkowej* i *Hochowej*, za nadesłanie *Babek* na święta Wielkanocne, dla ubogich w tym zakładzie będących.

U Ludu prostego w *Polsce* i na *Rusi* powszechnem iest zabobonne mniemanie, że *iaskułki* w iesieni powiązawszy się za nogi sznurkiem, zanurzaią się w stawach i rzekach, a dopiero około dnia Zwiastowania, to iest z pierwszą wiosną, wyłażą z wody.

Lista ofiar dobroczynnych otrzymanych dla Szpitalu Starozakonnych w Warsz: w mies: Lutym 1845 r. Od T. O. rubli sr. 4 kop. 50; N. N. k. 30; od PP. Dawidsohna, rs. 4 k. 50; Hertzke i Neufela, rs. 3; Abramsohn i Rubinsohn, rsr. 15; M. Horowitz, rsr. 1 k. 80; J. Popower, rsr. 15; N. Weinberg, rsr. 1 kop. 50; S. Blumberg, rsr. 18; ze skarbony przed gmachem Szpitalu będącej, rsr. 16 k. 32; od P. A. Meisels, rsr. 3; L. G. rsr. 18. Bezimiennie: 16 ryz papieru koncep-

towego, Telljer moien, Regestr bulle. Członek Rady, Szulim *Glass*.

Na świetnych *święconych*, tegorocznych, uważano mnóstwo tualet damskich eleganckich. Umieszczamy z nich następuiące: Suknia z atłasu koloru *dalji*, obszyta axamitem takiegoż koloru; kapelusz z krepy *fioletowej* z piórem takiż kolor mieniącym. Suknia morowa *różowa*, mantylka takaż obszyta koronkami; kapelusz z mory *różowej* z piórami takiegoż koloru. Suknia morowa *błękitna*, mantylka z tarlatanu białego obszyta koronkami; kapelusz błękitny z piórem takiż kolor mieniącem. Suknia z materji iedwabnej *lila* w pasy poprzeczne od góry do dołu powiększaiące się, koloru *fioletowego;* kapelusz krepowy *lila* z piórami takiemiż. Suknia z mory *popielatej* w pasy atłasowe; kapelusz krepowy *seledynowy*, z piórami takiż kolor mieniącemi. Suknia morowa *ciemno-zielona*, eszarpa koronkowa; kapotka z atłasu *białego* z piórem białem. Suknia materjalna *biała*, w pasy atłasowe *różowe;* kapelusz krepowy *biały*. Suknia pód szyję zaxamitu *czarnego*, z guzikami z *dżetu;* kapelusz krepowy *lila*, z piórem *lila* mienionem. Suknia z *pudesua różowego;* kapotka z takiejże materji z kwiatami. Suknia morowa *szafirowa*, szal *czarny* haftowany; kapelusz *błękitny*. Suknia materjalna iedwabna w pasy *różnego* koloru, szal kaszmirowy *biały;* kapelusz krepowy *buton d'or* z piórem białem. Suknia materjalna *różowa*, mantylka *biała* obszyta koronkami; kapelusz *różowy* z kwiatami. Suknia materjalna *biała*, przerabiana w kwiaty *różnokolorowe;* mantylka *biała* morowa; kapelusz z krepy *białej* z kwiatami różnokolorowemi. Suknia z *pudesoa białego*, z kokardami takiegoż koloru; kapelusz materjalny *różowy*. Suknia podwójna z tarlatanu *białego* haftowana; kapelusz krepowy *biały*, ozdobiony wstążkami gazowemi *różnokolorowemi.* Suknia morowa *szafirowa*, mantylka biała; kapelusz krepowy *lila* z kwiatami. Suknia z *pudesoa blado-popielatego;* mantylka *biała* z frendzlami; kapelusz morowy *biały* z piórami białemi. Dwie Suknie tarlatanowe koloru *blado-szafirowego* w deseń *szafirowy;* kapelusze *różowe*. Suknia materjalna *piaskowa*, mantylka z pondiszery *białego* z frandzlami; kapelusz *biały* z piórami. Suknia tarlatanowa *biała*, z podwójnym rąbkiem, przepaska i kapelusz *błękitne*. Suknia tarlatanowa *biała* z 2ma rąbkami; kapelusz atłasowy *różowy* z kwiatami. Suknia iedwabna i mantylka w paski *różno-kolorowe;* kapotka *lila*. Suknia tarlatanowa *lila* z 6ma wolantami; kapotka z koronek angielsk: podszyta iedwabiem *lila*. Suknia tarlatanowa w paski *różowe;* kapotka *różowa* z kwiatami. Suknia tarlatanowa *biała* z dużemi zakładkami, eszarpa i kapotka z *pu de soa różowego*. Suknia z materji *lila;* kapotka krepowa *biała*. Suknia z *pu de soa popielatego ciemnego;* korsaż obszyty koronkami; kapelusz *różowy*. Suknia morowa *czarna*, w szerokie pasy atłasowe; kapelusz *biały*. Suknia podwójna tarlatanowa *biała* haftowana, mantylka garnirowana koronkami; kapelusz krepowy *biały*, obszyty kwiatami polnemi. Suknia materjalna, vert d'eau (werdo), mantylka *biała;* kapelusz *różowy* z piórem takiegoż koloru. Suknia w kwiaty *zielone* i *lila;* kapelusz krepowy *zielony*, obszyty wstążkami *lila*. Suknia *popielata*, szal *biały* haftowany; kapelusz z krepy *białej* z wstążkami koloru *seriz*.

Nakładem Księgarni S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej Nro 486, wyszedł poszyt 13ty *Taiemnic Londynu*, przez Sir Franciszka Trolopp. Poszyt następny wyjdzie za tydzień. Prenumerata przyjmuie się ieszcze na całe dzieło (składaiące się z 18 poszytów) w kwocie zł. 30, również w Warszawie iakoteż na wszystkich Pocztamtach i Stacjach pocztowych.

Trzech chłopców, z których 2ch po lat 12, a 3ci lat 8 życia liczy, w wielki Piątek przytrzymani zostali w Kościele XX. Karmelitów na Krakow:-Przedm: na uczynku kradzieży pieniędzy, które osoby zwiedzaiące tenże Kościół składały na tacy przy Grobie ZBAWICIELA. Z usprawiedliwienia, iakie dzieci te składaią, okazuie się widocznie zaniedbanie w wychowaniu ich, będąc bowiem prawie pozostawione bez dozoru, dozwolono im włóczyć się po różnych miejscach, i oddawać się próżniactwu, chociaż Rodzice i Opiekunowie byliby w możności zaięcia się losem tychże, odpowiednio do swego stanu. Władza policyjna widząc, że ci spoglądaią oboiętnem okiem na szkodliwe nałogi, iakich iuż przyaresztowani nabyli, wezwała Radę Opiekuńczą Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci, o pomieszczenie onych w pomienionym zakładzie, gdzie, oddani pracy stosownej do wieku, przy bacznem wglądaniu w ich postępowanie, stać się mogą ludźmi użytecznymi dla społeczeństwa. (G. Polic:.)

Skład Główny Towarów z Fabryk Żyrardowskich przy ulicy Królewskiej Nro 1066, otrzymał w tych dniach transport świeży czysto-lnianych Wyrobów, iako to: *Bieliznę stołową*, *Ręczniki*, *Tasiemki* i niektóre numery *Płócien*. Zawiadamia przytem, iż dla dogodności publicznej, *Przędzę lnianą* różnej cienkości, korzystnie wymieniać na gotowe wyroby, ieżeliby tego żądano, lub zakupować postanowił. Maiący przeto takową do Składu w miejscu namienionem, od godz: 8ej z rana do 3ej po południu zgłaszać się raczą.

Dawne przysłowie: *ciemno iak w rogu*, już teraz z trudnością da się zastosować. Gazeta Codzienna doniosła wczoraj, że w *Warszawie* robią za pół-trzecia złotego rogowe pokrywki do zegarków, miejsce szkiełek zwyczajnych zastępuiące, równie iak one przejrzyste, a w tem dogodniejsze, że od stłuczenia bezpieczne. Wynalazek ten wcale pożyteczny, czyni zaszczyt dowcipowi tego co go pomyślał.

Kilkanaście Osób, którym godzina $4^1/_2$, o której JP. *Miller* okazuie zwykle *Pomnik* i *Komodę*, mniej iest dogodną, zamówiło sobie Przedstawienie *na żądanie*, na dzień iutrzejszy Poniedziałkowy. Widowisko to będzie miało miejsce o godzinie w pół do 1szej. O czem donosim w nadziei, że się i więcej Osób znajdzie, którym godzina $4^1/_2$ niedogodna, a którzy ciekawy wynalazek Pana *Miller*, widzieć sobie życzą.

Wiadomość umieszczona w Nrze 76 Kurjera Warszaws: z roku bież: na stronnicy 359: *O nowym rodzaiu Bibljoteki*, podanej na wystawę przemysłu wyższej Saony przez P. *Cheffet* (Szose), staie się dla nas powodem do uczynienia wzmianki, że ułożeniem a raczej utworzeniem podobnej Bibljoteki czyli zbioru *książek leśnych*, z których każda przedstawia osobny gatunek drzewa lub krzewu kraiowego ze wszystkiemi iego częściami, a nawet z główniejszemi produktami, iako to: owocami, nasionami, żywicą, gumą, węglem, popiołem i t. d., iakie sam wydaie lub iakie się z niego sztuką otrzymuią, zajmował się u nas przed kilkunastą laty ze szczególnem poświęceniem, gustem i talentem P. *Kozłowski*, b. Profesor Leśnictwa praktycznego w *Siekierny* pod *Bodzentynem*, a teraz sprawuiący urząd Nadleśnego w Leśnictwie *Szydłowieckiem*, w Powiecie *Opoczyńskim*. Bibljotekę takową czyli Zbiór książek leśnych ułożył Autor, z dołączeniem stosownych opisów i z zamieszczeniem niektórych owadów szkodliwych lasom, w kilku exemplarzach; z których jeden, złożony z 27 gatunków drzew i z 43 krzewów kraiowych oraz z niektórych zagranicznych, darował przed kilką laty dla Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w *Marymoncie*; a inne exemplarze, ile nam wiadomo, ma mieć ieszcze u siebie, i zapewne oczekuie chwili, aby ie mógł przeznaczyć na użytek publiczny, a przynajmniej okazać ie światłej i umiejącej cenić podobnego rodzaiu prace naukowe Publiczności, do czego nadchodząca tegoroczna Wystawa kraiowego przemysłu, dogodną nastręcza Szanownemu Autorowi sposobność, z której zapewne niezaniedbaią nauki i muzea naukowe korzystać. Oprócz wspomnionej tu liczby książek leśnych, znajduie się ieszcze w Gabinecie Instytutu 156 słoiów szklannych, zawieraiących w sobie nader szacowny i z wielką pracą dokonany przez pomienionego uczonego zbiór nasion tyluż gatunków drzew i krzewów kraiowych, i niektórych zagranicznych przez Instytut nabyty. *W. J.*

Na ostatnich targach Warsz: i Pragskich płacono za korzec 4ro-ćwierciowy Zyta Rsr: 3 kop. 14 (zł. 20 gr. 28). Pszenicy Rs: 3 kop. 75 (zł. 25). Grochu polnego Rsr: 4 kop. 50 (zł. 30). Jęczmieniu Rsr: 2 k. 50 (zł. 16 gr. 20). Owsu Rsr: 2 kop. 10 (zł. 14). Siana fura iednokonna od Rsr. 4 k. 65 do Rsr. 7 k. 20 (od zł. 31 do zł. 48); parokonna od Rsr: 10 k. 80 do Rsr. 12 k. 30 (od zł. 72 do zł. 82). Słomy fura zwyczajna od Rsr. 1 k. 65 do Rsr. 3 (od zł. 11 do zł. 20). Kartofli korzec Rsr: 1 k: 95 (zł. 13). Okowity garniec Rsr: 1 k. $7^1/_2$ (zł. 7 gr. 5). Szumówki kop: $64^3/_4$ (zł. 4 gr. 8). (G. Polic:).

(Art: nad:). Na początku roku bież: wyszło w *Lipsku* nakładem *Breitkopfa* i *Sp:*, nowe dzieło Polskie w 3ch tomach pod tyt: *Powieści i opowiadania żołnierskie z woien z czasów Napoleona 1798 do 1812 roku*, przez Ad: Am: *Kosińskiego*; iest to, że się tak wyrażamy, zbiór anegdot i podań z czasu tyle świetnego a obchodzącego nas żywo. Wszystkie ubrane w powabną barwę, powieści, miło zaiąć mogą i powinny Publiczność, dla której samo nazwisko Autora, tak zaszczytnie znanego w literackim świecie, winno być dostateczną rękojmią. Pan Ad: Am: Kosiński bowiem do najznakomitszych naszych Powieścio-Pisarzy, bez pochlebstwa policzonym być może. Piękne iego utwory, czytamy bezprzestannie w różnych pismach, tak miejscowych iak i zagranicznych, i iuż w krótkim swoim zawodzie dostąpił zaszczytu, którego nasi Literaci rzadko dostępuią, to iest, że kilka iego powieści przełożonych na obce ięzyki (Rossyjski i Niemiecki) zostało. Za nim obszerniejszą o powieściach żołnierskich damy wiadomość, wspomnieć wypada, że się między niemi znajduie kilka tak zwanych Hiszpańskich, dokładnie maluiących charakter i obyczaie tej krainy, która skutkiem świeżych wypadków tak mocno nas obchodzi. Dzieła tego nadeszło iuż do Warszawy dwa tomy, trzeci spodziewany iest wkrótce; nabyć można w Księgarni Orgelbranda przy ulicy Miodowej. P. Ad: Am: Kosiński drukuie także tu w Warszawie w 3ch tomach swoie Powieści historyczne kraiowe, o których wyjściu w swoim czasie zapewne zawiadomioną będzie Publiczność. *A. P.*

Na Dworze Króla Stanisława Augusta był Hajduk bardzo wysoki, urodzony i wychowany w *Białymstoku*, którego odstąpił Królowi, swemu Szwagrowi, Hrabia *Branicki* Kasztelan Krakowski. Ten Hajduk chociaż

nadzwyczajnie silny, bardzo mało iadał, i nie pijał żadnego mocnego trunku; zaś z potraw ani skosztował następuiących: *Babki* (ciasta) z tego powodu że gdy ieszcze był chłopakiem, Baba kościelna wybiła go iż nie ukląkł w czasie Nabożeństwa; nieskosztował *Lukrecji*, z przyczyny iż Garderobiana Hrabiny, nazywaiąca się *Lukrecja*, uderzyła go w policzek że się nieukłonił; niewziął w usta *Karpia*, bo gdy będąc małym, pośliznął się i wywrócił Kamerdynera, maiącego imie *Polikarp*; nieiadł *Makaronu*, bo gdy był w szkole, dostał plagi za nieumienie lekcji, od Dyrektora maiącego imie *Makary*; nieiadł mięsa z *Danielów*, bo będąc na polowaniu, został postrzelony przez Leśniczego maiącego imie *Daniel*; nieskosztował słodyczy zaprawionej *różą*, bo chcąc dla ślicznej Panienki zerwać rozkwitaiącą różę, tak ukłuł się iej kolcami, iż miał przez długi czas spuchniętą rękę; nieiadł *lina*, bo gdy zakochał się w pięknej *Paulinie*, i życzył z nią ożenić się, ta obrała sobie innego Hajduka za męża. Tę wiadomość mieliśmy udzieloną od iednego z Furjerów Królewskiego Dworu.

Od kilku dni nader czynnie wyrąbywano lód i śnieg na ulicach Warszawy, i wywożono go karami. Na dziedzińcu przed *Resursą*, którego wystawienie iest południowe, massa śniegu tak raptownie stopniała, że utworzyła iakby iezioro, które dla zamarznięcia podziemnych kanałów, nie mogło odpływać. Przez całe dnie wiadrami i konwiami czerpano tę wodę, przelewaiąc ią do ścieku na ulicy. Wczoraj wicher gwałtowny chodzącym ulicami dokuczał, kapelusze i czapki im z głowy zrywał, ale dopomagał także do osuszania ulic, które iednak wieczorem znowu okryły się nowym śniegiem.

Wczoraj w Wielkim Teatrze w czasie *Faworyty* przywołani, JPanna *Perelli* 7, a JP. *Kastigljano* 3-kroć.

Z Kalisza. — Do najpiękniejszych z naszych miast prowincjonalnych, słusznie *Kalisz* należy. Wśród wzgórzów na pięknej położony dolinie, otoczony zielonemi gaiami, zbudowany na wyspach 2ch rzek, przerżnięty 3ma kanałami zabezpieczaiącemi od wylewu *Prosny*, upiększony gustownemi mostami, ocieniony gęstem drzewem i iakby iednym a ciągłym ogrodem, ozdobny w domy i place, iakich żadna nie powstydziłaby się stolica, posiadaiący kilka fabryk, ożywiony nadgranicznym handlem, przedstawia niby miasto nadmorskie, nad które w tutejszym kraiu nie ma dla mieszkańców dogodniejszego miejsca. W okolicy urodzajnej i dobrze uprawionej położony, złączony z kraiem potrójną szossą, wszelką żywnością łatwo zaopatrzonym bywa; wioski okoliczne będące przedmieściami Kalisza, dostarczaią mu nabiału i ogrodowizny, Prosna ryb podostatkiem, a liczne sady i Prussy sąsiednie wybornych i tanich owoców. Łatwo więc poiąć ciągły wzrost tego miasta i ową taniość nie do uwierzenia. Piękne domy dogodne daią mieszkania, a cena bardzo umiarkowana. Sześć Kościołów służbie BOŻEJ poświęconych, zbiera pobożnych mieszkańców; porządek i czystość ulic nęci podróżnych, a prześliczny park rzeką i kanałami przerżnięty, ładnemi mostami, wyspami i letniemi przyozdobiony domami, zamknięty nadbrzeżnym niedawno usypanym wałem, z słynnemi okolicami Warszawy śmiało równać się może. Gustowny Teatr, od niego piękna potrójna alea środkiem ulicy *Józefiny* idąca, liczne ogrody do spaceru i zabaw, nieprzebrane latem nastręczaią przyiemności; a pobliskie osady wiejskie swą pozycją i urządzeniem, wabią do siebie mieszkańca mogącego uprzyiemnić sobie spacer, kąpielą lub partją wodną po rzece. Zabawy zimowe pełnem natchnęła życiem nowo-utworzona *Resursa Kaliska*. Takim bez przesady iest Kalisz; wyliczone mnogie zalety, przyczyniły się do iego wzrostu. Znajdą się Fabrykanci, którzy osiądą i swym przemysłem ożywią miasto, samem położeniem sprzyiaiące Fabrykom i Zakładom handlowym, których iuż kilka liczy. Znajdą się wysłużeni Urzędnicy, którzy chcąc spokojnie i wygodnie resztę życia przepędzić, w obiorze zamieszkania w Kaliszu wahać się nie będą. Znajdą się nakoniec Obywatele i Kapitaliści, którzy zapragną troskliwem rodzicielskiem okiem czuwać nad wychowaniem swych dzieci w Kaliszu, gdzie tyle iest do tego sposobności, lub którzy obok taniego utrzymania, zdrowego powietrza i przyiemnego położenia miejsca, szukaią zabaw, rozrywek i towarzystwa. * * *

Gazety Petersburgskie donoszą: «W Powiecie *Porieczskim*, Włościanin skarbowy wsi Rokoty, Piotr *Prochorow*, rozkopał mogiłę pogrzebanej w dniu 19 Listopada r. z. Włościanki Anny *Kornieiewej*, i *u trupa uciął lewą rękę*, w tym, iak sam zeznał, celu, aby mieć powodzenie w kradzieży. Sprawiedliwość wymierzyła nań zasłużoną karę za to świętokradztwo, tym bardziej, że go dopuścił się w widokach skutecznego popełniania nowych przestępstw. Że w tym razie koniecznie przypuścić należy *zabobon*, zachowuiący się u gminu, nie możemy przeto nie nadmienić o nader dziwnem podobieństwie w przesądach naszego pospólstwa, z przesądami w *Anglji*, gdzie także noszenie przy sobie odciętej ręki u powieszonego, uważa się przez złodziei za najdzielniejszy talizman do ich zbrodniczych wypraw nocnych.

Anglja. — Na posiedzeniu izby niższej 17go b. m. P. R. *Peel* (Pil) wyznaczył na 2go Kwietnia rozprawy nad wnioskiem o emancypacji *Izraelitów*; P. R. *Inglis*

Deputowany z *Oxford* żywo opierał się, lecz mowę iego Izba powszechnym przyięła śmiechem. Na posiedzeniu Izby wyższej 18go b. m. Lord *Dunkan* zaproponował zniesienie podatku od okién; Izba ten wniosek odrzuciła. — Gdy Królowa *Wiktorja* w towarzystwie swego Małżonka teraz zwiedzała Szpitale i Szkoły, miała na sobie płaszczyk zwany *Polka*.

Francja. — Marszałek *Bugeaud* (Biużo) iuż 18go b. m. wyiechał z powrotem do *Algieru*; wiadomość o zaszłem tam nieszczęściu podobno iego wyiazd przyśpieszyła. Na 2gi dzień po explozji brakowało przy apelu 135 żołnierzy, między któremi było 48 ranionych. D. 10go b. m. pochowano zwłoki nieszczęśliwych ofiar, a następnie odbyło się żałobne Nabożeństwo, na którem były wszystkie Władze cywilne i woiskowe *Algieru*, oraz Deputacje ze wszystkich korpusów. — Między Francją a Imamem Muskatu w *Zanzibar* stolicy posiadłości afrykańskich tegoż Xięcia, 17go Listopada zawarty został traktat przymierza handlowy i żeglarski. Pełnomocnikiem francuzkim, był P. Romain *des Fossés* (Defosse) Kapitan marynarki Dowódca stacji przy wyspach *Burbon* i *Madagaskar*; iego Asystentem zaś P. *Broquant* (Brokan) Konsul przy *Imamie*. Xiążę ten iak najuprzejmiej powitał Pełnomocników francuz:, i flagę Konsula kazał uczcić salwą armatnią. Posiadłości iego graniczą z posiadłościami *Wice-Króla Egiptu*, Szacha *Persji*, i osad francuzkich; Xiążę ten nieiako posiada klucze do zatoki perskiej i *Czerwonego* morza. Dochody iego szacuią na kilka miljonów fran:; posiada znaczną marynarkę kupiecką i woienną; porty iego prowadzą handel ożywiony z Persją, Indjami i Madagaskarem. — Skoro gotowe będą koleie żelazne z *Paryża* do *Lugdunu*, z *Lugdunu* do *Awinjonu* i z *Awinjonu* do *Marsylji*, będzie można z *Paryża* w 24 godzin, a z *Londynu* w 36 godzin udać się do morza *Śródziemnego*. — Izba Deputowan: 18go b. m. przyięła propozycję swoiej Komisji, aby głosowanie Izby odbywało się przez wstawanie i zostawanie na miejscach; głosowanie zaś nad prawem przez podzielenie się Izby. Tajne głosowanie, ma także być zachowane. — Między gruzami w *Algierze* po explozji, znaleziono zwłoki *Murzyna* niepodobne do rozeznania; ztąd wnoszą, iż tenże może przez fanatyzm, magazyn prochu podpalił. — Wyprawą przeciw *Kabylom*, dowodzić będzie Jenerał *Changarnier* (Szangarnje), lecz pod kierunkiem Marszałka *Biużo*. — P. *Latour Maubourg* (Latur Mobur) dotychczas Poseł w *Rzymie*, choruie niebezpiecznie. — Znowu śnieg zaczął okrywać domy *Paryża*. Niektórzy przepowiedacze obiecuią Paryżanom, że pora wiosenna rozpocznie się 4go b. m., to iest w przyszły Piątek. — Cudzoziemców teraz w *Paryżu* iest mniej, niż było przeszłej zimy.

Galicja. — D. 18go z. m. w *Stebniku* w Cyrkule *Samborskim*, odbyła się uroczystość otworzenia szybu dla korzystania z nowo odkrytego pokładu *soli kamiennej*.

Hiszpanja. — Kortezy 11go b. m. uchwaliły prawo o włóczęgach; obliczono, iż 10ta część ludności hiszpań: może być do tego surowego prawa pociągniętą. — Papiery kraiowe idą w Madrycie w górę, pomimo iż wychodzcy i rozprawy w francuzkiej Izbie Deputowanych staraią się im szkodzić. — Margrabia *Wiluma* i iego brat Jenerał *Pezuela*, mianowani zostali Kawalerami orderu *Kalatrawa*.

Niemcy. — Drzewo opałowe w wielu kraiach Niemieckich w tych czasach bardzo zdrożało. — Król *Bawarski* nadał Xciu Max: Bawarskiemu, tytuł »Królewskiej Wysokości.” — J w *Mnichowie* zaprowadzono nagrody dla Autorów dramatycznych.

Rozmaitości. — W *Goldau* w Szwajcarji dwaj sąsiedzi wiedli z sobą spór o łąkę. Każdy z nich czuł się mieć słuszność zupełną że łąka do niego należy. Sprawa tedy miała być przez Sąd kraiowy w *Szwycu* wytoczoną. *Franciszek* nakłaniał swoiego sąsiada *Ulryka*, aby z nim razem powędrował do Sądu. Ale sąsiad *Ulryk* przedstawił mu niepodobieństwo przedsięwzięcia wspólnej podróży, ponieważ ieszcze za pogody chciał zebrać siano. Po krótkiej obustronnej rozmowie, rzecze *Ulryk*: «Kiedy idziesz do Szwycu, to możesz przedstawić w Sądzie i moie i swoie dowody.» «Prawda», odpowie *Franciszek*, «ia tak około twoiej iak i moiej sprawy pracować mogę.» *Franciszek* poszedł. Po powrocie najpierwszym iego obowiązkiem było odwiedzić swoiego sąsiada i donieść mu z najweselszą twarzą: «Życzę ci szczęścia drogi *Ulryku*, wygrałeś sprawę, łąka do ciebie należy.» — W Sądzie Policji Poprawczej w *Paryżu*, wezwaną była Pani *Lefort* na świadki; gdy kolej wypadła na nią, zawołał Sędzia: «Pani Lefort niech stanie przed nami!» w tem staie iakiś Jegomość z ogromnemi wąsami i faworytami, w pięknie fałdowanym i na iedno ramie zarzuconym płaszczu, i zawołał: «Jestem.» «Ale to nie Pana wołaią,» rzecze Sędzia, «ale Panią Lefort.» «Ja też nią iestem,» odezwie się wąsaty, «czyż mnie Panowie niepoznaiecie, przecież to wszyscy prawie Monarchowie podziwiali moią brodę i wąsy; a ieżeli mi Państwo nie wierzą, proszę poszukać w dykcjonarzu *medycznym*.» Zajrzano do dykcjonarza i przekonano się istotnie, że ów wąsaty Jegomość iest Panią *Lefort*. — Jenerał *La-*

rosz Żaklę Bohater *Wandei*, tak przemówił przed bitwą do swoich żołnierzy: «Jeżeli pójdę naprzód, idźcie za mną; jeżeli cofnę się, zabijcie mnie; ieśli polegnę, pomścijcie mnie.» — W teatrze la *Skala* w *Medyolanie*, teraz podobaią się bardzo, nowy Tenorzysta *Kalzolari* i Basista franc: *Bouchet* (Busze). W operze *Ernani*, Publiczność ich tak zatzczytnie przyięła iak Śpiewaczkę *Gabussi* i Śpiewaka *Bassini*. — *Szczególna rekomendacja.* W piśmie *Morning Chronicle* pewny Jegomość staraiąc się o posadę, ogłasza następuiące doniesienie: »Uwiadamia się Prześwietną Publiczność, że szukaiący miejsca iest człowiekiem uczonym, nawet ienjuszem. Odbywał podróże pieszo w Anglji, Holandji, Niemczech, Szwajcarji, Belgji, Francji i we Włoszech. Wydawał pismo perjodyczne, napisał romans 4ro tomowy, Systemat teologji i traiedję. Odbywał prelekcje, był Bakałarzem, Lichwiarzem, Restauratorem. Teraz zaś, BOGU dzięki, iest zdrowym na ciele i duszy, bez długów i żyie w zgodzie z całym światem. Resztę dni życia przepędziłby bardzo szczęśliwie, gdyby uzyskał posadę Sekretarza lub towarzysza iakiego Pana, któryby pragnął przyiąć człowieka, dawniej często wędruiącego a dziś spokojności szukaiącego. — Sławny statystyk Karol *Dupin* wyrachował, że od stworzenia świata powędrowało na pola elizejskie 26,628,843,285,075,840 ludzi. — Sławny *Benjamin Franklin*, maiąc lat 20, probował żyć iedynie o chlebie i o wodzie. Jakoż przez 6 tygodni nie piiał nic innego iak tylko wodę, i nie iadł nic więcej iak funt suchego chleba. Gdy iego Matkę spytano, dla czego iej Benjamin tak nadzwyczajnie mierne życie prowadzi, odrzekła: «Nauczył się on tego od iakiegoś tam warjata *Plutarka*; ale dajcie mu tylko pokój, sprzykrzy się mu to wreszcie, i będzie iadł iak rozumny człowiek.» I zgadła, gdyż Franklin wkrótce zrzekł się tego postu.

Uwagi dane przez Matkę Córce, udaiącej się pierwszy raz do stolicy.

Niech cię Córko wszyscy Święci,
Zachowaią od złych chęci;
Unikaj hucznych balików,
I wymuskanych fircyków.
Gdy cię młokos gdzie powita,
Dość „Jestem zdrowa” i kwita,
Nie zważaj na modne słowa,
To twa dusza będzie zdrowa.
Przedewszystkiem nie chodź sama,
O to prosi cię twa... *Mama*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Wiśniewski Tad: Oby: z Kiiowa; Zachert Wilh: Oby: z Zgierza; Czacki Wiktor z Porzycka. (G.P.)

DONIESIENIA.

W Biurze Rządu Guber: Warsz:, w d. 22 Marca (3 Kwietnia) r. b., odbywać się będą Licytacje, na wystawienie BUDOWLI WŁOŚCIAŃSKICH, w dobrach w Pow: Rawskim położonych, mianowicie: 1) w Łaziskach 6 Chałup, 4 Stodół, 10 Obor; 2) w Żelechlinie 4 Obor; i 3) w Kopcu 3 Chałup, 1ej Stodoły i 9 Obor.

W czasie Karnawału, zgłaszała się do mnie Osoba z KOLCZYKIEM, dla dorobienia drugiego, lecz dla braku takich kamieni, odmówiłem; w tych dniach zaś przybył do mnie Znalazca z drugim takim Kolczykiem w intencji sprzedania, któren u siebie zatrzymałem. Jest to Kolczyk z 2ma okrągłemi Karmiolamy, w oprawie matowej. Właściciel powyższej zguby, raczy się zgłosić do Fabryki Nadwornej Wyrobów Jubilerskich J. C. K. Mości, Pawła Siennickiego.

Podpisany Fabrykant, zamieszkały w Warszawie przy ulicy Piwnej Nro 112, w domu po Marcinkankach, posiadając praktyczne i dokładne za granicą powzięte doświadczenie, przedsięwziął wyrabiać z przędzy lnianej na sposób najlepszych hollenderskich, rozmaite PŁUTNA, OBRUSY, SERWETY i RĘCZNIKI; ośmiela się przeto upraszać Szan: Posiadaczy Dóbr Ziemskich, by mu na wspomnione Wyroby, Obstalunki wraz z przędzą łaskawie nadesłać raczyli, które najakuratniej uskuteczniać przyrzeka.— Hieronim *Cyps* (Zips).

Ktoby sobie życzył nabyć INSTRUMENTY JEOMETRYCZNE, za pomierną cenę; może się zgłosić pod Nrem 2677 przy ulicy Bednarskiej na 2gie piątro od frontu, w domu XX. Karmelitów.

Ruchomości do SSów Bartłomieia Bruchalskiego należące, iako to: Lustra, Stoliki, Garderoba mezka, Narzędzia rozmaite, w dniu 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. o godzinie 3 z południa, w rynku Nowego Miasta przy Posesji Nro 317, prawnie przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Leopold Piekarski, Komornik p. Tryb:.

Do sumiennego Znalazcy.— CAŁY MÓJ MAJĄTEK iaki miałem w brzęczącej monecie, wychodząc dnia 23 b. m. po Nabożeństwie z Kościoła Ewangelickiego, zgubiłem z Sakiewką iedwabną koloru granatowego, zamykaną na 2 kółka. Jestem w obecnym czasie bardzo ubogi, a przytem obarczony familją, te pieniądze acz w małej kwocie stanowiły dla mnie fundusz na utrzymanie kilko-tygodniowe familji. Jeśliś kiedy Szanowny Znalazco znał lub widział nieszczęście, niewątpię, że pośpieszysz złożyć znalezione pieniądze w Drukarni Kurjera, a Sakiewkę chciej sobie zatrzymać na pamiątkę dopełnionego szlachetnego uczynku. B.

Osoba w średnim wieku, obecnie za granicą mieszkaiąca, opatrzona w świadectwa prowadzenia nieskazitelnego, posiadaiąca ięzyki: polski, niemiecki i francuzki, usposobiona naukowo do prowadzenia Gospodarstwa Ziemskiego i takowemu od lat 10 praktycznie w znacznych Dobrach w Niemczech przewodnicząca, życzy sobie teraz lub od Sgo Jana, objąć obowiązki RZĄDCY DÓBR w tutejszym kraiu. Interesowani więc w tej mierze JW. Właściciele Dóbr Ziemskich, raczą się zgłosić w miejscu lub przez listy frank: do podpisanego, wymieniaiąc zarazem warunki wzaiemnie żądane, albo do Królewskiego Magazynjera (Prowiantmajstra) J. P. Pfeffer w Bydgoszczy. — Frydrych Kohl, urządzaiący Gorzelnie, obok Ratusza Nr 461 na 1m piątrze.

Pewnemu Urzędnikowi, iadącemu z Pułtuska do Warszawy 27 Marca r. b., na trakcie między Serockiem a Jabłonną, wypadła z powozu SZUBA, w której były zawinięte następuiące

rzeczy: cywilny Surdut sukienny; zaszyta w płótno Bielizna, i mały Tłumoczek z rzeczami. Przeto najpokorniej uprasza łaskawego Znalazcę oznaczonych rzeczy, odesłać ich do M. Pułtuska, i wręczyć Pułtuskiemu Powiatowemu Kontrolerowi Szymanowskiemu; za co otrzyma oprócz przyzwoitej nagrody, zwrot wyexpedjowanych pieniędzy, iakie mogli być użyte dla zwrócenia tych rzeczy właścicielowi.

Przeieżdzaiąc traktem Kaliskim od Warszawy, znalezioną została TORBA z Zabawkami Dziecinnemi. Właściciel może ią odebrać we wsi Macierzysz o 6 wiorst od Warszawy na tymże trakcie oddaloną, a wiadomość powziąść można w Klasztorze PP. Sakramentek w Warszawie, od Zakrystjana.



SZAFY rozbierane i nierozbierane, są do sprzedania przy ulicy Leszno w domu Cichockich pod Nr 723, wprost Kościoła XX. Karmelitów. Wiadomość u Stolarza.

W WIERZBNIE, obok Królikarni, znajduią się ieszcze MIESZKANIA LETNIE do wynaięcia. Ktoby takowe życzył sobie zamówić, zechce zgłosić się na miejsce.

Za utrzymywanie Meldunków i czystości Domu, daie się SKLEP i STANCJA przy ulicy Piwnej; chcący podjąć się takowych obowiązków, zgłosić się raczy do Handlu Win, przy ulicy Przeiazd Nro 649.

SKLEP, Stancja, Piwnica i Komórka, dogodny na handel Wiktuałów, albo Markitański lub inny, za Wolskiemi rogatkami, przy pompie, pod Nr 3100, od 8 Kwietnia, za zł. 108 kwartalnie, do naięcia. Wiadomość u Rządcy, lub u Właściciela na rogu ulicy Mostowej Nr 166, w Sklepie Korzennym.

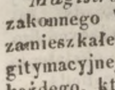


PANTALJON zupełnie nowy, ze sztabą, iest do sprzedania lub naięcia pod Nr 617 przy ul: Danielewiczowskiej, w pałacu bibljoteką Załuskich zwanym, na 1m piątrze, nad Szynkiem.

OGRODNICZEK opatrzony w dobre świadectwa, może dostać miejsce. Wiadomość w Kantorze Fabryki Porteru i Piwa Bawarskiego przy ulicy Krochmalnej pod Nrem 1108.

Druków do SPISU LUDNOŚCI, dostać można w Drukarni przy ulicy Długiej pod Nr 543 w domu Elerta.

Magistrat M. Warszawy. Po sprawdzeniu prośby Starozakonnego Wolfa Berkowicza Mokra pod Numerem 3106 A. zamieszkałego, względem wydania Duplikatu KSIĄŻKI Legitymacyjnej w miejsce takiejże zagubionej, wzywa niniejszem każdego, ktoby takową posiadał lub sobie przywłaszczył, aby ią w Magistracie M. Warszawy złożył, ostrzegaiąc przytem, że rzeczona Książka umorzoną została i ztąd nikomu do prawego użycia posłużyć nie może. Prezydent *Graybner.* Nanczel: Kancel: G. *Jahołkowski.*



Dnia 23 b. m. zginął PULJARES, zawierałący OBLIGACJĘ Xcia Esterhazego za Nr 92,616 i pewną ilość biletów bankowych. Poczciwy Znalazca zechce wyż wspomnioną Obligację złożyć w Redakcji Gazety Policyjnej, lub w Kantorze PP. Fran: Teplitz pod Nr 619 i 20 przy ulicy Danielewiczowskiej, a otrzyma oprócz pieniędzy wraz z Obligacją znalezionych, ieszcze otrzyma nagrody złp. 30. Nadmienia się, że zastrzeżenie w Dyrekcji Wypłat Xcia Esterhazego w Wiedniu przedsięwzięte zostało, iżby w losowaniu przypadaiąca na ten Nr wypłata, prawemu tylko właścicielowi wypłaconą została.



W dobrach Białołęce, o wiorst 5 od Warszawy odległych, iest do naięcia OGRÓD fruktowy i warzywny, i kilka KARCZEM. Życzący sobie wziąść takowe w dzierżawę, niech się zgłosi do Rządcy domu Nro 1581, na rogu ulicy Brackiej i Jerozolimskiej.

Zawiadamiam osoby interesowane, iż od dnia 1 Marca r.b. zaprzestałem POŻYCZAĆ na FANTY zarazem upraszam, aby w iak najkrótszym czasie Fanty swoie wykupić raczyły, albowiem po upłynionych 2ch miesiącach, z przyczyny wyiazdu mego z Warszawy, Rzeczy nie wykupione, stosownie do istnieiących przepisów, sprzedane zostaną. — R. Sachs, pod Nr 61, rynek Starego Miasta.

W dobrach Głuchowa w Gubernji Kaliskiej, między miastami Wieluniem a Widawą położonych, iest do sprzedania siedm włók wielkiej miary LASU, w dokładnym stanie, wysokopiennego i dobrze zwartego, w którym iest 400 sztuk Dębów zdatnyh na wodę, a około 1000 sztuk innego drzewa także na wodę, złożonego przytem nie tylko z Dębów, lecz Sosien, Jodeł, Buków, Grabów, Jaworów i t. d.; rzeka spławna Warta płynie o dwie wiorsty, wycięcie do lat 6 zapewnia się, i nadmienia się, że te 7 włók Lasu, mogą być wybrane z 20 włók. Włóka wielka po zł. 3500. Wiadomość u Właściciela we wsi Głuchowie, mila od Widawy.

Niżej podpisani maią zaszczyt donieść Prześwietnej Publiczności, iak tu tak również za granicą, iż założyliśmy dokładnie zaopatrzone SKŁADY NOWOTNEGO SREBRA naszej Fabryki, w Moskwie przy ulicy Jlinka, w domu Alexeiowa; w Kiiowie u Wgo Finka; w Berdyczowie u Pana F. Szczepańskiego; w Brześciu Litewskim u Pana Faeges; w Radomiu u Pana Żebrowskiego; w Lublinie u Pana Kaczyńskiego, i w Płocku u Pana Ehrenfeuchta. We wszystkich tych Składach Wyroby z naszej Fabryki pochodzące, będą przyjmowane, ieżeli nie są zniszczone, za dwie trzecie części ceny istnieiącej, pozłacane lub wyrobami stalowemi, po odtrąceniu pozłoty lub stali, za połowę; złamane z naszej Fabryki i naszym stęplem fabrycznym opatrzone, przyjmuiemy funt po Rsr: 1 kop: 20; z Fabryki pod firmą H. et Comp:, funt po kopieiek 60; z innych fabryk wcale się nie przyjmuie. — Nasze Wyroby polecaią się nietylko szczególnie doborem Metalu, iakoteż w robocie i fasonie; spodziewamy się, iż Łaskawa Publiczność będzie zadowoloną. Co do białości metalu, nie może być poprawianą; kompozycja iest taka naturalna, iż kiedy Miedź, Nickel i Cynk, są czyste, niezawodnie dobre Nowe Srebro być musi. Wyrabianie wymaga dokładnego wypracowania i dołożemy starania, aby im nadać najnowsze fasony. Posrebrzenie i pozłocenie galwaniczne, wielkie uczyniło postępy; z tej przyczyny przyjmuiemy obstalunki na wszystkie Wyroby z Nowotnego Srebra; na przekonanie iak piękne iest i zarazem trwałe takie posrebrzenie i pozłocenie, są u nas rozmaite Wyroby na proby. *Vollmer* et *Comp:* przy ulicy Długiej pod Nrem 547 lit: A.

Zagubionym został DOWÓD Banku Polskiego na zastawione kosztowności, wydany na rzec Majty Orzech, za Nr 22,925. Uprasza się uczciwego Znalazcy, aby takowy odniósł na Grzybów pod Nr 1080, do Handlu Żelaza pod firmą M. Kratka, za przyzwoitą nagrodą.

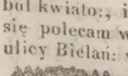
Do sprzedania z wolnej ręki DOBRA Kurowice, położona nad rzeką Cetynią, mila od rzeki Bugu, w Pow: Siedleckim, 13 mil od Warszawy, 6 mil od szosse w Kałuszynie, składaiące się z 2ch Folwarków rozległości włok nowo-polskich sto, z Gospodarstwem 4ro-polowym, wysiewu oziminy korcy 270, iarzyny korcy 300, oprócz kartofli, robocizną dostarczaiącą, stan Włościan zamożny, grunty tak dworskie iako i włościan w bardzo dobrym gatunku, w połowie pszennym w połowie żytnim, Siana zbioru fur 800, oprócz Koniczyn i Wyki. Zabudowania włościan w iak najlepszym stanie, Dworskie wszystkie nowe w znacznej części masyw murowane, Gorzelnia i Piwowarnia murowana z piwnicami i Aparatem Pistorjusza, dopiero 5 miesięcy ukończonym. Dom mieszkalny murowany nowy o 13 Pokoiach, około niego Ogród fruktowy i angielski, Oficyna murowana, Stajnia i Wozownia murowana na 40 koni, Magazyn na zboże i wódkę o 4ch kondygnacjach na parę tysięcy korcy zboża, Las wyborowy średniej grubości włok 40, w połowie sosnowy, w połowie dębowy i części brzozowy, ze wszystkiemi Inwentarzami żywemi, to iest: Bydło, Owce, Konie, Woły Sprzętami Gospodarskiemi, dwa Młyny deptak i wiatrak na 2 ganki, dwie Młockarnie z Sieczkarniami Ewansowskie. Budowle opatrzone konduktorami. Bliższa wiadomość i o warunkach na miejscu dowiedzieć się można.

Wieś DĄBROWKA i GÓZD, razem lub oddzielnie, blisko po 50 włók Chełmińskich maiące, pół mili od traktu Lubelskiego szosse w Gubernji Warszawskiej Okręgu Sienickim położone, od Warszawy mil 4 odległe, po Rsr: 300 włókę rachuiąc, są każdego czasu do sprzedania. Zaś GORZELNIA murowana z Aparatem kompletnym Pistorjusza, BROWAR piwny z gozdownią i wszelkiemi Magazynami, wraz Austerjami i Propinacją całych Dobr Starej-Wsi i miasta Kołbieli z przyległościami, od Sgo Jana 1845, roku iest do wydzierżawienia. O bliższych wyiaśnieniach i warunkach, dowiedzieć się można u Właściciela domu przy ulicy Białej w Warszawie pod Nrem 889.

LAMPA w guście Chińskim, iest do sprzedania. Wiadomość powziąść można w Hotelu Rzymskim, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, u Restauratora.



Mam honor zawiadomić WW. Panów, iż przybywszy z Drezna z znacznym transportem najlepszych DRZEW OWOCÓWYCH, Jabłek, Gruszek, Wisien, Śliwek, Moreli, Brzoskwiń, Winogron, iakoteż i rozmaitych gatunków Róż, Goździków, Cebul kwiato:, i wiele innych Nasion kwiato: i warzywnych; czem się polecam względom łaskawej Publiczności. Mieszkam przy ulicy Bielan: w hotelu Lipskim Nr 14 — J. M. *Haid* Ogrodnik.



DOM drewniany pod Nr 1672 o 3ch frontach, z pięknym Ogrodem spacernym i fruktowym od ulicy Alea, 4ty za Kościo: S. Alexandra, z przysposobionemi w znacznej ilości murami do budowy nowego domu, i z zapewnioną pożyczką miejską zł. 20,000 wkrótce do zrealizowania przypadaiącą, z wolnej ręki każdego czasu za cenę nader umiarkowaną do sprzedania, bez pośrednictwa Faktorów. Wiadomość u właściciela pod Nr 2681 przy ulicy Bednarskiej mieszkaiącego.

Potrzebne są dwa lub trzy POKOJE z Kuchnią i Składem na drzewo, na dole lub na 1m piątrze, od Wielkiej-nocy do do Sgo Jana. Wiadomość w Hotelu Polskim pod Nr 36.

Dnia 1 Kwietnia o godz: 4ej po południu, rozpocznie się licytacja z wolnej ręki, na sprzedaż znaczney ilości rozmaitych KSIĄŻEK, poprzednio do założyć się maiącej Księgarni przysposobionych; na którą Szanowną Publiczność podpisany zaprasza.— Mojżesz *Dawidsohn*, Pieczętarz i Sztycharz przy ulicy Nalewki pod Nr 2261; gdzie również dostać można rozmaitego gatunku metalowych GUZIKÓW.

Zawiadamiam interesowaną Publiczność, iż w d. 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. i w dni następne, wszelkie Ruchomości po niegdy Michale Maiewskim Kupcu pozostałe, iako to: Sprzęty gospodarskie, kuchenne, Meble, Garderoba, Wina różne i t. p., w Warszawie przy ulicy Podwal w domu Nr 498, przez publiczną licytację sprzedane będą. A. O. *Szadkowski*, K.



WYŻEŁ rzadkiej piękności, najdokładniej ułożony, iest do sprzedania za pomierną cenę, w domu pod Numerem 602 przy ulicy Bielańskiej.

KANTOR STRĘCZEŃ

Guwernantek i Guwernerów przy ulicy Leszno Nro 736, drugi dom od ulicy Rymars: na lewo, na dole od frontu.

Są do umieszczenia Guwernerowie i Guwernantki Polacy, Francuzi, Niemcy, Bony Niemki i Francuzki.— Profesorowie rozmaitych przedmiotów i ięzyków, życzą sobie dawać lekcje prywatne, a Francuzki chodzić na godziny konwersacji.

Józefa Foland.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe ciepła 2.

TEATR WIELKI. Jutro, 55ty raz *Adwokat*. 22gi raz *Rozbójnik morski*.— Poiutrze ostatnie przedstawienie przez Artystów włoskich. Na żądanie, 1szy i 2gi akt *Łucji z Lamermoru*. 2gi akt *Napoiu miłosnego*.

TEATR ROZMAIT:. Jutro, 19ty raz *Zbyt szczęśliwa*. 32gi raz *Ojciec Debiutantki*.

Powtarzaiąc zawiadomienie umieszczone w Kurjerze Środowym, względem dawania OBIADÓW TABLEDOT, po cenie od Osoby zł. 2., które zaczynać się będą o godzinie 1szej a kończyć o godzinie 4tej, zapewniaiąc, iż staraniem moiem będzie, aby odpowiedzieć godnie i zasłużyć na dalsze łaskawe względy Szanownych Gości. Pierwsze danie Obiadu nastąpi dnia 1 Kwietnia r. b. i każdodziennie dziś na iutro w niniejszem Piśmie donoszonem będzie iak dotąd. Osoby życzące sobie Abonować miesięcznie pół i całe Obiady, raczą łaskawie wcześniej porozumieć się z dyryguiącym kuchnią; niemniej mam honor donieść, iż wszelkie obstalunki tak Śniadań, Obiadów iako i Kolacji, przyjmowane będą.

Stanisław Maiewski.

Jutro u *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Gęś, Prosię, Polędwica, Sztufada, Zrazy Nelsońskie i Polskie z obwarzanką, Kapłon z ryżem, Rozbratel, Sznycel, Befsztyk.

Jutro u *Lorenca* przy ul: Kapitulnej pod Nr 538, na Śniadanie: Mostek faszerowany, Pieczeń huzarska, Zrazy zawiiane z kaszą obwarzaną, Kotlety wołowe i cielęce; oraz dostać można Obiad za zł. 1; tenże sam Miesięcznie gr. 24; a z powodu tańszych produktów, wracam do swoiej ceny.

Dziś kończy się Prenumerata Kwartalna na KURJERA WARSZAWSKIEGO.